

# Zbigniew Rykiel

---

## Lokalność a uniwersalność

---

Przestrzeń Społeczna (Social Space) 2/1 (3), 7-19

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Lokalność a uniwersalność

Zbigniew Rykiel

Redaktor Naczelny

*Przestrzeń Społeczna (Social Space)*

socialspacejournal@gmail.com

---

W związku z przypadającym w 2011 r. jubileuszem dziesięciolecia istnienia Uniwersytetu Rzeszowskiego postanowiono uczcić to wydarzenie przygotowaniem książki poświęconej regionowi i regionalizmowi. Miało to być dzieło zbiorowe spełniające wymogi książki naukowej pod jednolitą redakcją. Punktem wyjścia była konferencja, na której wygłoszono 53 referaty pozostające w nurcie zainteresowań przygotowywanego tomu. Do publikacji zechcieli nadesłać swe teksty autorzy tylko 42 referatów, co stanowi 79% ich potencjalnej liczby.

Pewną trudnością okazało się rozumienie trzech terminów: *książka*, *naukowość* i *redakcja*. Piszący te słowa pod pojęciem *książki* rozumie nie wytwór kultury materialnej (tj. złożone i oprawione arkusze zadrukowanego papieru), lecz wytwór kultury idealnej, tj. dzieło literackie, mimo że w tym przypadku chodzi o dzieło naukowe. Pod pojęciem *redakcji* – w znaczeniu jednak *redagowania*, a nie instytucji – rozumie się natomiast opracowanie tekstów w taki sposób, aby nadawały się one do publikacji. Fakt, że w licznych współczesnych wydawnictwach polskich pod pojęciem *redagowania* rozumie się wyłącznie umieszczenie nazwiska tak rozumianego redaktora na stronie tytułowej dzieła, nie miał przy tym żadnego istotnego znaczenia. Pod pojęciem *naukowości* rozumie się zgodność z zasadami i metodami naukowymi. Pod związanym z tym pojęciem *nauki* rozumie się uporządkowaną i usystematyzowaną wiedzę.

Przedstawione wyżej rozumienie trzech, a właściwie nawet pięciu, podstawowych terminów oznaczało, że od autorów poszczególnych artykułów oczekiwano dostarczenia tekstów spełniających normy naukowości, w tym logiki i – względnej przynajmniej – precyzji wywodów, oraz poprawności językowej. Od redaktora tomu autorzy mogli natomiast oczekiwać wnikliwej analizy ich tekstów pod tymi właśnie względami. Oczekiwania te okazały się jednak trudne do spełnienia dla znacznej części autorów. Ponad połowa z nich nadesłała bowiem teksty, które nie spełniały oczekiwań redaktora. Większości z nich zaproponowano poprawę ich tekstów, czego niektórzy nie byli jednak w stanie zrobić, a nawet – co zadziwiające – nie podjęli takiej próby. Druga połowa autorów nadesłała natomiast teksty wymagające tylko nieznacznej ingerencji redaktora tomu, albo przynajmniej takie, które ich autorzy byli skłonni poprawiać – niekiedy wielokrotnie – aż do skutku akceptowalnego przez obie zainteresowane strony.

W rezultacie 21 spośród 42 nadesłanych referatów, tj. ich połowa, nie została zakwalifikowana do publikacji przez redaktora tomu. Przyczyny tego były zróżnicowane i obejmowały następujące przypadki: (1) brak związku z tematyką tomu, (2) styl dzieła odbiegający od konwencji stylu naukowego, (3) fatalną polszczyznę tekstu skądinąd nawet interesującego oraz (4) nieumiejętność lub niechęć autora do poprawy tekstu. W rezultacie spośród 53 tekstów, które mogłyby się znaleźć w tomie, znalazło się tam 21, tj. 40%.

Liczby te, a zwłaszcza ich kontekst, stanowią ciekawą ilustrację pewnego zjawiska kulturowego, jakim jest wzorzec myślenia i zachowań, a nawet szerzej – kod kulturowy lub kultura organizacyjna polskiego środowiska naukowego. Wzorzec ten obejmuje zanik dyskusji naukowej, uczulenie na krytykę, wynikające z jej personalizacji, w rezultacie zaś reakcje obronne w postaci wycofania się, przyjęcia postawy godnościowej, odwrócenia ról społecznych lub rezygnacji. Generalnie autorzy ocenianych tekstów przyjmują następujące strategie:

- (1) ignorowania większości uwag i przedkładania kolejnych wersji swych tekstów z tymi samymi błędami;
- (2) braku reakcji, w tym nieodpowiadania na korespondencję, a więc zerwania kontaktów;

- (3) wyrażenia niezadowolenia z krytyki lub oburzenia nią i rezygnacji z dalszej współpracy;
- (4) odwrócenia ról społecznych, polegającego albo na poinformowaniu redaktora, czego autor „nie zamierza” robić, albo na zarzucaniu redaktorowi lub recenzentom niekompetencji;
- (5) prób mechanicznego wprowadzenia poprawek wskazanych przez redaktora bez zrozumienia ich kontekstu;
- (6) rzeczowej i kurtuazyjnej polemiki z redaktorem lub recenzentem;
- (7) krytycznego spojrzenia na poprzednią wersję swego tekstu.

Są podstawy, by sądzić, że cztery pierwsze strategie są typowe dla kodu kulturowego polskiego – ale także generalnie postkomunistycznego – środowiska naukowego, podczas gdy dwa ostatnie charakteryzują kody kulturowe społeczeństw zachodnich, zwłaszcza anglosaskich. Zjawisko to zdołaliśmy już także zaobserwować w dotychczasowej działalności redakcyjnej czasopisma *Przestrzeń Społeczna* (*Social Space*).

Można sądzić, że wynika to ze względnej peryferializacji kulturowej rozpatrywanych społeczeństw. Jej przewyciężenie można osiągnąć albo przez rozwój zależny, zwany też drogą zreformowanej kontynuacji (Szomburg 2012), albo przez zmianę kodu kulturowego. W przypadku Polski wybrano ten pierwszy sposób – ponad 20 lat temu w gospodarce, obecnie zaś w nauce – jako łatwiejszy i zapewniający szybsze osiągnięcie zamierzonych rezultatów, chociaż skazujący aplikanta na wieczne uzależnienie, tj. semiperyferyjność. W gospodarce model ten przyniósł spektakularne powodzenie, obecnie jednak jego możliwości zdają się wyczerpywać wraz z ogólnym załamaniem się – raczej społecznym niż gospodarczym – modelu neoliberalnego. W nauce model ten nie zdążył jeszcze przynieść widocznych skutków pozytywnych, obrastając natomiast bardzo szybko degeneracją biurokratyczną, która sprowadza ideę uniwersytetu do poziomu szkoły specjalnej dla ociężałych umysłowo – pod pretekstem rozwijania konkurencyjności i wprowadzania systemu bolońskiego, w wersji jednak dość dalekiej od jego założeń. Wprowadzający go urzędnicy pragną bowiem poruszać się w świecie znormalizowanym i sparametryzowanym,

ogólnie zaś prostackim, podczas gdy świat nauki jest złożony, wielowymiarowy i nieprzewidywalny (Jałowiecki 2012).

Jak słusznie zauważył Jan Szomburg (2012), narody konkurują przede wszystkim swą kulturą. W tej zatem sferze rozstrzyga się na dłuższą metę rozwój społeczny i gospodarczy, konkurencyjność międzynarodowa i postęp cywilizacyjny. Szkoły wyższe w danym kraju są uwarunkowane kulturowo, powinny więc kształtować człowieka kulturalnego, nie zaś przywiązywać nadmierną wagę do opinii pracodawców myślących kategoriami dnia dzisiejszego (Jałowiecki 2011). Uniwersytety ze swej istoty nie są instytucją masową, powinny zatem przyjmować potencjalnych studentów tylko na podstawie konkursowego egzaminu wstępnego i konkurować jakością (tamże), a nie – ulubionymi przez polityków i biurokratów – wskaźnikami skolaryzacji, zmieniając się w biura wydawania dyplomów (*diploma mills*).

To ostatnie zjawisko wydaje się nieuniknionym skutkiem zreformowanej kontynuacji, którą – z pewnym uproszczeniem – można sprowadzić do dostosowania się do wymogów rynków finansowych (Szomburg 2012). Oznacza to akceptację folwarcznego kodu kulturowego, dominującego w polskich instytucjach (Szomburg 2012), w tym w nauce, co piszący te słowa wskazał dość dawno (Rykiel 1983, 1988), z daleko zresztą idącymi skutkami osobistymi. „Nurt ten nie jest w stanie zrównoważyć negatywnych skutków psychologicznych rosnącej alienacji instytucji państwowych, z których etos publiczny wycieka wprost proporcjonalnie do liczby stosowanych mierników i wskaźników” (Szomburg 2012), naukę próbuje się zaś sprowadzić do zbierania punktów ministerialnych (Jałowiecki 2012).

Przykład reakcji potencjalnych autorów tomu jubileuszowego na krytykę ich tekstów, szerzej zaś – ich strategie, są odbiciem szerszego zjawiska, jakim jest kod kulturowy. Wiąże się on z brakiem umiejętności (1) kształcenia talentów i ich wykorzystywania, (2) rozmowy i dyskusji, (3) wymiany informacji i pomysłów oraz (4) lojalnej współpracy w grupach i zespołach (Szomburg 2012). To w tym właśnie kontekście „szkoła tłamsi rozwój podmiotowości osobowej i kreatywności, ucząc konformizmu, myślenia schematycznego i rozwiązywania testów, a nie problemów” (Szomburg 2012), zaniedbując samodzielne myślenie, refleksyjność, aktywność obywatelską, empatię, współpracę, rozumienie i rozwijanie swoich talentów oraz umie-

jętność uczenia się (tamże), uniwersytety zaś po najnowszej pseudoreformie nakłania się do przysposabiania absolwentów do potrzeb dzisiejszego rynku pracy. Niedokształcone – w wyniku wątpliwych eksperymentów z egzaminem maturalnym i kolejnymi reformami szkolnictwa w ogóle – roczniki maturzystów, pozbawione umiejętności myślenia krytycznego, nieumiejące czytać, dla których podstawowym źródłem wiedzy jest internet (Stopa 2012), przygotowuje się do zawodu socjologa. Od dzieci oczekuje się posłuszeństwa, od studentów konformizmu, od pracowników zaś specjalistycznych kompetencji wykonawczych, od nikogo zaś podmiotowości, wyobraźni i kompetencji społecznych.

Postulowany przez J. Szomburga (2012) nowy model rozwoju, oparty na zmianie kodu kulturowego i kultury organizacyjnej, zmierza – jak można sądzić – nie do naśladowania zachowań, form i instytucji, lecz norm (Rykiel 2011a, b, c), przy rozwoju własnych meta-kompetencji. Charakterystyczne dla kultury polskiej niekonwencjonalne, a nawet anarchiczne, myślenie i sztuka improwizacji, a więc i elastyczność instytucjonalna, dają szansę prześcignięcia Zachodu bez doganiania go, jeśli anachroniczny obecnie postsołwieceniowy system edukacyjny nie będzie przeszkadzał w osiągnięciu tego celu. Usuwaniem więc tych przeszkód, nie zaś deprecjonowaniem roli języka polskiego jako głównego środka komunikacji publicznej w Polsce (Jałowiecki 2012; Uchwała..., 2012), powinny się zająć władze oświatowe i nadzorujące naukę. Proces publikacyjny jest bowiem zdeterminowany nie tylko kryteriami merytorycznymi, ale także pozamerytorycznymi, w tym przynależnością grupową, kulturą dyscyplinarną i zakresem posiadanej wiedzy. Powierzchnowe traktowanie kwestii strategii publikacyjnych, sprowadzające ją do publikowania w języku angielskim, wynika z nieznamomości socjologicznych elementów procesu publikacyjnego i mechanizmów karier naukowych realizowanych w obszarach języków narodowych (Wagner 2012) – nie tylko polskiego, ale w jeszcze większym stopniu francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i chińskiego (Jałowiecki 2012).

Nasze czasopismo *Przestrzeń Społeczna (Social Space)* będzie zaś niezmiennie wspierać ten kierunek działania, respektując normy cywilizacji zachodniej i znajdując w niej oczywiste miejsce dla kultury polskiej zamiast się od niej dystansować. Żywimy przekonanie, że nauka, w tym nauki społeczne, jest twórczością,

miarą uczonego nie są zaś zebrane punkty, lecz „oddziaływanie jego publikacji, które są czytane i cytowane” (Jałowiecki 2012). Dotychczasowy zasięg oddziaływania naszego czasopisma wskazuje, że jest to przekonanie słuszne.

### Literatura

Jałowiecki B., 2011: Misja uniwersytetów, a efekty kształcenia. „Bistro.edu.pl”.

Dodano 2011-12-08 <http://www.bistro.edu.pl/artykul,Misja-uniwersytetow-a-efekty-ksztalcenia.html>

Jałowiecki B., 2012: Nauka punktowana. „Bistro”, 2012-04-25 14:15:36,

<http://bistro.edu.pl/artykul,Nauka-punktowana.html>

Rykiel Z., 1983: Przemiany paradygmatu polskiej geografii społeczno-ekonomicznej.

Referat na Ogólnopolskiej Konferencji Metodologicznej „Podstawowe problemy rozwoju geografii polskiej”, Rydzyna, 27-30 czerwca 1983. Komitet Nauk Geograficznych PAN.

Rykiel Z., 1988: The functioning and the development of Polish human geography.

“Progress in Human Geography”, 12, 391-408.

Rykiel Z., 2011a: Normy, a nie punkty. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 1, 7-10.

Rykiel Z., 2011b: Normy i formy. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 2, 7-13.

Rykiel Z., 2011c: Norms vs conventions. A commentary on Ulrich Best. „Przestrzeń

Społeczna (Social Space)”, 2, 14-19.

Stopa M., 2012: Po co socjologia. „Bistro.edu.pl”, 2012-01-22 07:03:06,

<http://bistro.edu.pl/polemika,O-socjologii-s%C5%82ow-kilka,Po-co-socjologia.html>

Szomburg J., 2009: Wielkie przewartościowanie. „Rzeczpospolita”, 08-02-2012,

ostatnia aktualizacja 08-02-2012 19:23; <http://www.rp.pl/artykul/809031.html>

Uchwała Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Języka w sprawie ochrony pol-

skiego języka naukowego, 28 lutego 2012. Warszawa: Towarzystwo Kultury

Języka; <http://forumakademickie.pl/aktualnosci/2012/2/28/1153/uchwala-zarzadu-glownego-towarzystwa-kultury-jezyka-w-sprawie-ochrony-polskiego-jezyka-naukowego/>

Wagner I., 2012: Selektywna analiza problemu publikacji humanistów i przedstawicieli nauk społecznych w języku angielskim. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 8, 1, 166–187; <http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Wpłynęło/received 12.05.2012; poprawiono/revised 18.05.2012



## Locality vs universality

Zbigniew Rykiel

Editor-in-Chief

*Przestrzeń Społeczna (Social Space)*

[socialspacejournal@gmail.com](mailto:socialspacejournal@gmail.com)

---

The tenth anniversary of the Rzeszów University in 2011 was celebrated by a publication of a book on region and regionalism. The volume was intended as a uniformly edited collective work meeting the requirements of scientific books. The starting point was a conference consisting of 53 relevant papers. Only 42 papers, or 79% of their potential number, were, however, submitted for publication consideration.

The understanding of three terms, i.e. *book*, *scientific*, and *editing* turned out not to be generally understandable as was first assumed. The *book* is understood by the present author not as a product of material culture, i.e. composed and framed sheets of printed paper, but rather a product of ideal culture, i.e. a literary work, even though a scientific work is under consideration herein. *Editing* is understood as a preparation of other persons' writings in a way suitable for publication. The fact that in many contemporary Polish publications editing is understood as a mere insertion of the so understood 'editor's' name on the front page of the volume is meaningless, however. *Scientific* is understood as compliant with the principles and methods of science. The related term *science* is, in turn, understood as orderly and systematic knowledge.

The above presented understanding of the three, if not four, basic terms meant that authors of individual articles were expected to submit manuscripts that would meet the standards of science, including logic and – relative at least – precise argu-

ments, as well as lingual correctness. The authors could, in turn, expect from the editor a careful analysis of their texts in this very respect. These expectations proved to be, however, difficult to meet for a substantial part of the authors. More than half of them in fact submitted texts that did not meet the expectations of the editor. Improvements of the submitted texts were proposed to most of the authors but some were not willing or even able to attempt changes. The other half of the authors submitted texts that required only slight editorial interventions or at least suggestions that their authors were willing to incorporate – sometimes repeatedly – until a mutually acceptable result was reached.

As a result, 21 out of 42 submitted papers, i.e. a half of them, were not accepted for publication by the editor. The reasons were diverse. They included: (1) hardly any connection with the subject of the volume; (2) the style diverging from scientific conventions; (3) very poor language used in otherwise interesting texts; and (4) the author's inability or unwillingness to improve their texts. As a result, 21 out of the potential number of 53 papers, i.e. 40%, were included in the volume.

These figures, and particularly their context, provide an interesting illustration of a cultural phenomenon, which is a pattern of thinking and behaviour or – more extensively – the cultural code or the organisational culture of the Polish scientific milieu. The pattern includes an atrophy of the scientific discussion, allergy to criticism arising from its personalisation, and, as a result, defensive reactions in the form of withdrawal, adoption of an attitude of indignity, a reversal of social roles or resignation. Generally, the authors of papers considered for publication adopt the following strategies:

- (1) ignoring most of the comments and submitting subsequent versions of their texts with the same errors;
- (2) a lack of reaction, including ignoring correspondence, i.e. breaking contacts;
- (3) expressing dissatisfaction with criticism or outrage at it, and a discontinuation of further cooperation;
- (4) a reversal of social roles, which consisted of either informing the editor what the author 'does not intend' to do or accusations of editor or reviewer incompetence;

- (5) efforts of a mechanical introduction of corrections indicated by the editor without understanding of its context;
- (6) an argumentative and courteous polemic with the editor or reviewers;
- (7) a critical re-evaluation of the previous versions of their texts.

There are reasons to think that the initial four strategies are typical for the Polish – and post-communist in general – cultural code of the scientific milieu, while the latest two are characteristic of Western academic culture, especially in Anglo-Saxon, societies. We had also observed this phenomenon in the earlier editorial activity of the *Przestrzeń Społeczna (Social Space)* journal.

This phenomenon seems to result from relative cultural peripheralisation of the societies in question. The peripheralisation may be overcome by either dependent development, also referred to as the way of the reformed continuation (Szomburg 2012), or a change in the cultural code. In the case of Poland, the former way was adopted – over 20 years ago in the economy and now in science – as easier and providing a faster achievement of the desired results, even though sentencing the applicant to the eternal dependence or semi-peripherality. This model resulted in a spectacular success in the economy, now, however, its potential seems to run out with the general – social rather than economic – collapse of the neo-liberal model. In science, this model has not yet produced visible positive results while it transmuted in the bureaucratic degeneration very quickly, which reduced the idea of the university to the level of a special school for the mentally sluggish – under the pretext of the developing of competitiveness and introduction of the Bologna system, however in a version rather far from the original assumptions. The bureaucrats responsible for the implementation of the system wish to move in the normalised, parametric, and generally boorish world while the world of science is complex, multidimensional, and unpredictable (Jałowicki 2012).

As Jan Szomburg (2012) reasonably argues, nations compete mostly by their cultures. It is therefore in this area that long-term social and economic development, international competitiveness, and civilisation progress occur. Universities in a given country are culturally conditioned, they should thus form cultural people – well-rounded educated citizens – rather than give excessive weight to the opinions of

employers who think in terms of today's labour market (Jałowicki 2011). Universities are not essentially mass institutions, they should therefore accept would-be students merely on the basis of competitive entrance examinations and compete in quality (*ibidem*) rather than in – the favourite measure of politicians and bureaucrats – scholarisation indices, changing themselves into diploma mills.

The latter phenomenon seems an unavoidable result of the reformed continuation, which can – with some simplification – be reduced to the adaptation to the requirements of the financial markets (Szomburg 2012). This means an acceptance of the, dominant in Polish institutions, manorial cultural code (Szomburg 2012), including science, the phenomenon pointed to by the present author quite a time ago (Rykiel 1983, 1988), incidentally with far-reaching personal consequences. 'This trend is unable to compensate the negative psychological results of the growing alienation of state institutions, from which the public ethos leaks in direct proportion to the number of the applied measurements and indices' (Szomburg 2012), and tries to reduce science to the Ministry's scores gathering (Jałowicki 2012).

The case of the reaction of the potential authors of the jubilee volume for the critique of their papers, and – more extensively – their strategies, reflect a wider phenomenon of the cultural code. It is related to the lack of abilities of (1) training and use of talents, (2) conversation and discussion, (3) exchange of information and ideas, and (4) sincere cooperation in groups and teams (Szomburg 2012). It is in this very context that 'school suppresses the development of personal subjectivity and creativity, teaching conformism, schematic thinking, and solving tests rather than problems' (Szomburg 2012), neglecting independent thinking, reflexivity, civic activity, empathy, cooperation, the understanding and development of one's own talents, and the ability to learn (*ibidem*), while universities after the newest pseudo-reform are induced to qualify graduates to meet the needs of today's labour market. The undereducated – as a result of the doubtful experiments with the GCE exam and successive education reforms in general – classes of graduates, devoid of critical thinking skills, unable to read, for whom the Internet is a basic source of knowledge (Stopa 2012), are being prepared for the profession of sociologist. Children are expected to obey, students to be conformists, employees to possess special executive powers while no one is expected to evidence his/her subjectivity, imagination, and

social skills.

The new model of development postulated by J. Szomburg (2012), based on a change in the cultural code and organisational culture, seems to be aimed at the imitation of norms (Rykiel 2011a, b, c) rather than behaviour, forms, and institutions, with the development of one's own meta-competences. The unconventional, if not anarchic, thinking out of the box, characteristic of Polish culture, as well as the art of improvisation, i.e. also institutional flexibility, provide an opportunity to surpass the West without catching it up if only the prevalent anachronistic post-Enlightenment education system will not disturb to reach this goal. The education authorities and those supervising science should thus be engaged in removal of these obstacles rather than in the invalidating of the role of the Polish language as the main means of public communication in Poland (Jałowiecki 2012; Uchwała..., 2012). The point is that the publication process is determined not only by substantive criteria, but also by non-substantive criteria, including group participation, disciplinary culture, and the expertise authors have. A superficial treatment of the issues of the publication strategies, in which they are reduced to publication in English, result from the ignorance of the sociological elements of the publication process and the mechanisms for the academic career implemented in the areas of national languages (Wagner 2012) – not only Polish but even more obviously French, German, Spanish, and Chinese (Jałowiecki 2012).

The *Przestrzeń Społeczna (Social Space)* journal intends to support this course of action while respecting the norms of Western civilisation and finding an obvious place for Polish culture within it rather than distancing itself from it. We do believe that science, including social science, is a creative activity, the scholar's output is thus to be measured not so much by the scores the Ministry stresses to gather but certainly by 'the impact of his/her publications, which are read and cited' (Jałowiecki 2012). The current extent of the impact of our journal indicates that this belief is correct.

### References

Jałowiecki B., 2011: Misja uniwersytetów, a efekty kształcenia. „Bistro.edu.pl”,  
2011-12-08 <http://www.bistro.edu.pl/artukul,Misja-uniwersytetow->

[a-efekty-kształcenia.html](#)

Jałowiecki B., 2012: Nauka punktowana. „Bistro”, 2012-04-25 14:15:36,

<http://bistro.edu.pl/artykul,Nauka-punktowana.html>

Rykiel Z., 1983: Przemiany paradygmatu polskiej geografii społeczno-ekonomicznej. Referat na Ogólnopolskiej Konferencji Metodologicznej „Podstawowe problemy rozwoju geografii polskiej”, Rydzyna, 27-30 czerwca 1983. Komitet Nauk Geograficznych PAN.

Rykiel Z., 1988: The functioning and the development of Polish human geography. “Progress in Human Geography”, 12, 391-408.

Rykiel Z., 2011a: Norms rather than score. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 1, 11-14.

Rykiel Z., 2011b: Norms and forms. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 2, 7-13.

Rykiel Z., 2011c: Norms vs conventions. A commentary on Ulrich Best. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 2, 14-19.

Stopa M., 2012: Po co socjologia. „Bistro.edu.pl”, 2012-01-22 07:03:06,

<http://bistro.edu.pl/polemika,O-socjologii-s%C5%82ow-kilka,Po-co-socjologia.html>

Szomburg J., 2009: Wielkie przewartościowanie. „Rzeczpospolita”, 08-02-2012,

ostatnia aktualizacja 08-02-2012 19:23; <http://www.rp.pl/artykul/809031.html>

Uchwała Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Języka w sprawie ochrony polskiego języka naukowego, 28 lutego 2012. Warszawa: Towarzystwo Kultury

Języka; <http://forumakademickie.pl/aktualnosci/2012/2/28/1153/uchwala-zarzadu-glownego-towarzystwa-kultury-jezyka-w-sprawie-ochrony-polskiego-jezyka-naukowego/>

Wagner I., 2012: Selektywna analiza problemu publikacji humanistów i przedstawicieli nauk społecznych w języku angielskim. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 8, 1, 166-187; <http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Wpłynęło/received 12.05.2012; poprawiono/revised 18.05.2012